

# ECHO OBCOJĘZYCZNE

## (NP) NIEMIECKO-POLSKIE (NP)

## DEUTSCH-POLNISCHES ECHO

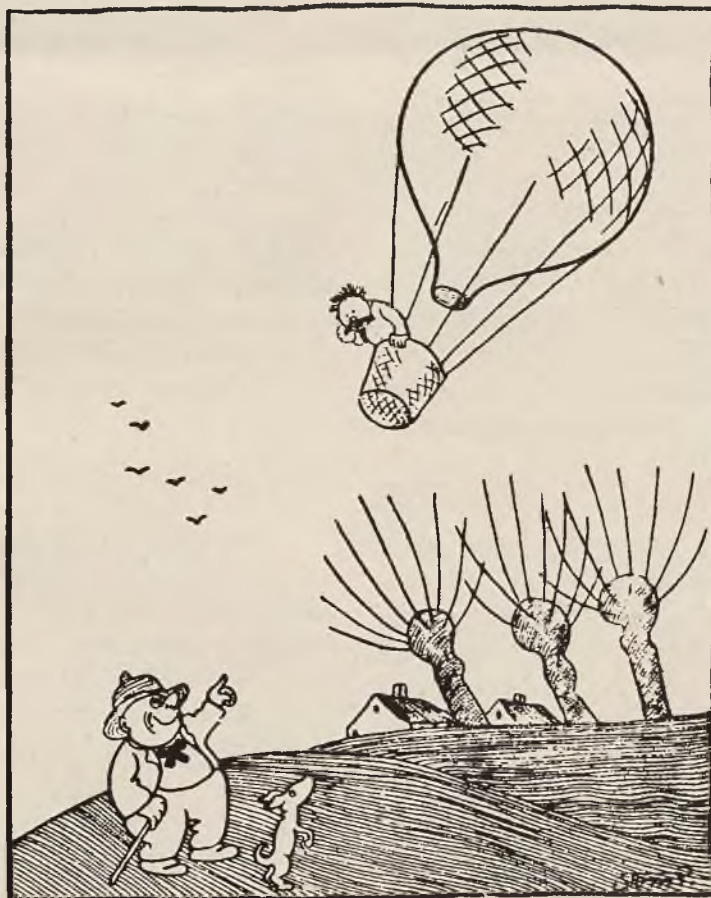
CZASOPISMO DWUJĘZYCZNE DLA WSZYSTKICH — ZWEI-SPRACHEN-ZEITSCHRIFT FÜR ALLE

Nr. 6 (18) — NP ■ ROK II ■ CZERWIEC — 1936 — JUNI ■ CENA N-RU 60 GR

„Echo Obcojęzyczne“ wychodzi co miesiąc w 2-ch wydaniach jęz.: niemiecko-polskiem i francusko-polskiem. Prenumerata każdego wydania językowego wynosi: rocznie 7 zł., półrocznie zł. 3.50 (kwartalnie zł. 1.75). Adres redakcji i administracji: „Echo Obcojęzyczne“, Warszawa I, ul. Waliców 3/4. — Tel.: 613-40.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 25.635 — Kartoteka Rozrachunkowa (Pocztowa) Nr. 501

Ceny ogłoszeń (w obu wydaniach): 1 str. 240 zł., ½ str. 120 zł., ¼ str. 60 zł. 1/8 str. 30 zł.  
(Alleinvertrieb für Deutschland: Buchhandlung A. Collignon, Berlin NW 7, Prinz Louis Ferdinand-Str. 2).



GENAUE AUSKUNFT.

„Hallo, wo bin ich?“

„Sie sind da oben in dem kleinen Körbchen!“

(„Lustige Blätter“, Berlin.)

DOKŁADNA INFORMACJA.

„Hallo, gdzie jestem?“

„Pan jest tam na górze, w małym koszyku!“

## DAS ERSTE REISEBÜRO.

Vor 96 Jahren (1840) beförderte erstmalig der Engländer Thomas Cook 570 Personen verschiedener Länder zum Londoner Abstinentskongress in mehreren kleineren Reisegesellschaften. Er baute diesen Gedanken angesichts des erzielten Erfolges immer weiter aus und konnte bereits 1869 die erste „Gesellschaftsreise um die Welt“ ausführen, die besonders durch die Aussicht auf die Teilnahme an der damaligen Eröffnung des Suezkanals reichen Zuspruch hatte.

1881 war sein Unternehmen bereits so leistungsfähig, dass ihm die englische Regierung die Beförderung und Verpflegung des grossen englischen Heeres anvertraute, das zur Niederwerfung des Mahdi-Aufstandes nach dem ägyptischen Sudan gesandt wurde.

Als ferner 1898 Kaiser Wilhelm II. seine prunkvolle Reise nach Palästina unternahm, stellte Cook hierfür 1500 Pferde und Kamele, 300 Zelte, 150 Wagen und 1200 Arbeitskräfte, was ihm natürlich einen grossen Verdienst einbrachte.

Heute beschäftigt die Firma Cook allein in ihrem Londoner Hauptgeschäft über 2000 Angestellte, in ihren 200, über die ganze Welt verstreuten Zweiggeschäften aber insgesamt 4000 Mann. Das Vermögen des Unternehmens beträgt gegenwärtig einschliesslich einer Flotte von Nildampfern und der Vesuveisenbahn rund 30 Millionen Mark.

Hierzu kommt noch das Riesenkapital der seit 1928 mit Cooks Weltreisebüro vereinigten „Internationalen Schlafwagensgesellschaft“, die zur Zeit 900 Schlafwagen, 625 Speisewagen, 30 Salonwagen, 10 Pullmanwagen (grosse Speise-, Schlaf- und Salonwagen) und 175 Gepäckwagen in Betrieb hat. Die Speisewagen geben jährlich 7 Millionen Mahlzeiten aus, die Schlafwagen werden von 1½ Millionen Reisenden jährlich benutzt. Die Zahl der Angestellten der Gesellschaft beträgt rund 11.000 Personen.

## BISMARCK VERHÖRT EINEN BERLINER.

Als der junge Bismarck beim Stadtgericht ausgebildet wurde, hatte er einmal einen echten Berliner zu vernehmen. Der Mann wurde unverschämt und reizte Bismarck dergestalt, dass dieser aufsprang und ihm zurief: „Herr, mässigen Sie sich, oder ich werfe Sie hinaus!“

Da klopfte der Stadtgerichtsrat, der in der Stube anwesend war, dem jungen Bismarck freundschaftlich auf die Schulter und sagte: „Lieber Herr, das Hinauswerfen ist meine Sache!“

Bismarck fuhr in der Vernehmung fort. Es dauerte nicht lange und Bismarck donnerte bei einer neuen Dreistigkeit des Berliner: „Herr, mässigen Sie sich oder — ich lasse Sie durch den Herrn Stadtgerichtsrat hinauswerfen!“

## PIERWSZE BIURO PODRÓŻY.

Przed 96 laty (1840) Anglik Tomasz Cook (wym. Kuk) po raz pierwszy przewiózł 570 osób z różnych krajów w szeregu mniejszych zespołów podróżnych na londyński kongres abstynentów. Wobec osiągniętego sukcesu rozwijał coraz bardziej ten pomysł i w r. 1869 mógł już przeprowadzić pierwszą „Podróż zbiorową dokoła świata“, która zwłaszcza dzięki widokom na uczestniczenie w ówczesnym otwarciu kanału Suezkiego cieszyła się znaczną frekwencją.

W r. 1881 przedsiębiorstwo jego działało już tak sprawnie (wydajnie), że rząd angielski powierzył mu przewóz i zaprowiantowanie wielkiego wojska angielskiego, które wysłano do Sudanu angielskiego dla stłumienia (obalenia) powstania Mahdi'ego.

Gdy następnie w r. 1898 cesarz Wilhelm II-gi przedsięwziął swoją wystawną podróż do Palestyny, Cook dostarczył na to 1500 koni i wielbłądów, 300 namiotów, 150 wozów i 1200 sił roboczych, co naturalnie przyniosło mu wielki zysk.

Dziś firma Cook zatrudnia w samej centrali swojej w Londynie ponad 2000 pracowników, a w swoich 200 filjach, rozsianych po całym świecie, razem 4000 ludzi. Majątek przedsiębiorstwa wynosi obecnie łącznie z flotylą parowców na Nilu i kolejką żelazną na Wezuwusz — okrąгло 30 milionów marek.

Do tego dochodzi jeszcze olbrzymi kapitał połączony od r. 1928 ze światowem biurem podróży Cook'a — „Międzynarodowego Towarzystwa Wagonów Sypialnych“, które obecnie posiada w ruchu 900 wagonów sypialnych, 625 wagonów restauracyjnych, 30 wagonów salonowych, 10 wagonów pullmanowskich (wielkie kolejowe wagony restauracyjne, sypialne i salonowe) oraz 175 wagonów bagażowych. Wagony restauracyjne wydają rocznie 7 milionów posiłków, z wagonów sypialnych korzysta rocznie 1½ miliona podróżnych. Liczba pracowników tego towarzystwa wynosi okrąгло 11.000 osób.

## BISMARCK PRZESŁUCHUJE BERLIŃCZYKA.

Gdy młody Bismarck odbywał przeszkolenie w sądzie grodzkim, miał on pewnego razu przesłuchać prawdziwego Berlińczyka. Człowiek ten stał się bezczelny i zirytował Bismarcka do tego stopnia, że ten zerwał się i zawołał nań „Panie, zmiyguj się pan, albo wyrzucę pana!“

Wówczas radca sądu grodzkiego, który był obecny w pokoju, poklepał po przyjacielsku młodego Bismarcka po plecach i powiedział: „Panie kochany, wyrzucanie jest moją rzeczą!“

Bismarck prowadził przesłuchanie w dalszym ciągu. Niedługo trwało, a Bismarck wrzasnął (zagrzmiął) przy nowej zuchwałości Berlińczyka: „Panie, zmiyguj się pan albo — każę pana wyrzucić przez pana radcę sądu grodzkiego!“

## WISSEN SIE?

Einige der grössten Produktionsfirmen Hollywoods beabsichtigen, auf gemeinsame Kosten eine Expedition nach dem Kaukasus auszurüsten, um dort nach neuen Filmstars zu fahnden. Die direkte Ursache zu diesem Entschluss bilden die neuesten Veröffentlichungen namhafter europäischer Ethnologen, denen zufolge die schönsten unter den weissen Menschen die im Kaukasus wohnhaften Tscherkessen und Georgier seien...

Im Jahre 1872 brachte in Ohio eine Frau Achtlinge zur Welt, im Jahre 1922 die Mexikanerin Enriquita Ruibo ebenfalls Achtlinge. Siebenlinge wurden im Jahre 1831 in Dropin in den Vereinigten Staaten geboren. Sieben Knaben wurden im März 1931 in Costa do Valado in Portugal geboren...

In Bombay ist eine Delegation von Lamas aus Lhasa eingetroffen, um im Auftrag des Stellvertreters des Dalai Lama mit einer englischen Firma wegen der Errichtung eines Tonfilmtheaters zu verhandeln. Der Bau soll davon abhängig gemacht werden, dass eine Anzahl geeigneter Filme garantiert werden kann...

Von 100.000 englischen Wörtern, die kürzlich einer Ueberprüfung unterzogen wurden, konnte man feststellen: 60.000 sind germanischen Ursprungs, 30.000 stammen aus dem Griechischen oder Lateinischen und der Rest aus verschiedenen anderen Sprachen...

In Mexiko ist es ganz im Gegensatz zur europäischen Sitte üblich, dass die Wohnungseinrichtung vom Bräutigam mit in die Ehe gebracht werden muss...

15.506 Mädchen und Frauen aller Gesellschaftskreise haben seit dem 1. Jänner 1926 dem Prince of Wales, jetzigen englischen König, schriftliche Liebes- und Heiratsanträge gemacht.

Wegen einer Wette hat der Bankier Thomas Moreni aus Stillwater in Oklahoma eine zweihundert Kilometer lange Strecke unter dem Bauch eines Pferdes angebunden zurückgelegt, auf dem noch ein Reiter sass.

## DIE PAPAGEIENKRANKHEIT.

Bei der Untersuchung von 260 bis dahin in Australien wildlebenden Papageien, die verschiedenen Arten angehörten, konnte bei 50 von ihnen die auch auf den Menschen übertragbare Papageienkrankheit (Psittakosis) festgestellt werden, also ein ziemlich hoher Prozentsatz, wenn man bedenkt, dass das willkürlich zusammengefangene Tiere waren.

Die Gefahr der Einschleppung der Krankheit dürfte aber in der letzten Zeit durch die Handhabung verschärfter Untersuchungsvorschriften geringer geworden sein, nachdem das gehäufte Auftreten von Psittakosisfällen bei Menschen in den vergangenen Jahren in fast allen Gegenden Europas diese Notwendigkeit veranlasste.

## CZY WIECIE?

Kilka największych wytwórni Hollywoodu zamierza wyekwipować wspólnym sumptem ekspedycję na Kaukaz w pogoni za nowymi gwiazdami filmowymi. Bezpośrednią przyczynę tej decyzji stanowią najnowsze publikacje znakomitych etnologów europejskich. Stosownie do których najpiękniejszymi wśród białych ludzi mają być zamieszkali na Kaukazie Czerkiesi i Gruzini...

W roku 1872 pewna kobieta w Ohio (U. S. A.) wydała na świat ośmioraczki, w roku 1922 Meksykanka Enriquita Ruibo również ośmioraczki. Siedmioraczki urodziły się w roku 1831 w Dropin w Stanach Zjednoczonych. Siedmiu chłopców urodziło się w marcu 1931 r. w Costa do Valado w Portugalji...

Do Bombay'u przybyła delegacja lamów z Lhasa (Tybet), ażeby z polecenia zastępcy Dalaj-Lamy pertraktować z pewną firmą angielską w sprawie założenia kino-teatru dźwiękowego. Budowa ma być uzależniona od tego że będzie mogła być zagwarantowana pewna ilość odpowiednich filmów...

Ze 100.000 wyrazów angielskich, które niedawno poddano ponownemu zbadaniu, można było stwierdzić, że 60.000 jest pochodzenia germańskiego, 30.000 pochodzi z greckiego lub łacińskiego, a reszta z różnych innych języków...

W Meksyku przyjęte jest, w zupełnym przeciwieństwie do zwyczaju europejskiego, że umeblowanie mieszkania musi wnieść do małżeństwa narzeczoniy...

15.506 dziewcząt i kobiet ze wszystkich sfer społecznych poczyniło od dnia 1-go stycznia 1926 roku księciu Walji, a obecnemu królowi angielskiemu, listowne prozycje miłosne i małżeńskie...

Wskutek zakładu bankier Tomasz Moreni ze Stillwater w stanie Oklahoma (U. S. A.) przebył przestrzeń długości 200 kilometrów, przywiązany pod brzuchem konia, na którym siedział jeszcze jeździec ..

## PAPUZIA CHOROBA.

Przy badaniu 260 żyjących dotąd w Australji w stanie dzikim papug, należących do różnych gatunków, można było u 50 z nich stwierdzić przenoszoną również na człowieka papuzią chorobę, a więc stosunkowo wysoki odsetek, gdy się zważy, że były to dowolnie nachwytnane ptaki (zwierzęta).

Niebezpieczeństwo zawleczenia tej choroby zmniejszyła się jednak zapewne w ostatnich czasach dzięki zastosowaniu obostrzonych przepisów o badaniach, gdyż częste występowanie wypadków „Psittakosis“ u ludzi w ubiegłych latach we wszystkich prawie krajach (okolicach) Europy spowodowało tę konieczność.

## DIE ALPENROSE.

Die Alpenrose wächst in der Schweiz auf den steilen Abhängen der hohen Berge. Diese schöne und scheinbar sehr zarte, rote Blume erträgt jeden Wechsel des rauhen Bergklimas. Bei plötzlich eintretendem Froste und unter dem Schnee verwelkt sie, erblüht aber von neuem, sobald sie von den Sonnenstrahlen beschienen oder erwärmt wird.

Sie hält sich mit ihren starken Wurzeln fest in dem Steinboden der Berge und fürchtet die Stürme nicht, welche sie weder brechen noch aus der Erde reißen können. Ein gewaltsames Eingreifen in ihr Leben duldet die Alpenrose nicht: an die Freiheit gewöhnt, stirbt sie sogleich ab, wenn sie von der Hand des Menschen in die Ebene verpflanzt wird.

DEMOSTHENES, DER GRÖSSTE REDNER  
DES ALTERTUMS.

Als Demosthenes zum erstenmal vor dem Volke sprach, wurde er ausgelacht und ausgepiffen, weil er eine sehr schwache Stimme hatte, das „R“ nicht aussprechen konnte und mit den Achseln zuckte.

Demosthenes verzweifelte jedoch nicht, sondern bemühte sich, diese Hindernisse zu beseitigen. Um seine Stimme zu stärken, ging er an das brausende Meer und versuchte das Tosen der Wellen zu überschreien. Die undeutliche Aussprache beseitigte er dadurch, dass er kleine Steine auf die Zunge legte und trotz dieses Hindernisses laut und deutlich zu sprechen bemüht war. Um sich das Zucken abzugewöhnen, hängte er ein Schwert an der Decke auf und stellte sich darunter, so dass er jedesmal verwundet wurde, wenn er sich vergass und die Schulter bewegte.

Diese Bemühungen blieben nicht ohne Erfolg, denn bald wurde Demosthenes der grösste Redner Griechenlands.

DIE MENSCHLICHE STIMME ÄNDERT SICH  
TAGSÜBER.

In den amerikanischen Filmateliers haben die Ingenieure schon seit langem festgestellt, dass die Stimmen der Schauspieler sich im Laufe eines Tages wiederholt ändern, was zwar normalerweise nicht bemerkt wird, aber in den empfindlichen Tonfilmapparaten oft in sehr peinlicher Weise registriert wird. Untersuchungen, die Physiologen und Techniker angestellt haben, ergaben, dass die menschliche Stimme sich nach Mahlzeiten etwas ändert.

In gewissen Fällen ist die Stimme eines Schauspielers vor und nach dem Essen so verschieden, dass die Zuhörer von Versuchstonfilmen, in denen solche Stimmen aufgenommen wurden, glaubten, dass zwei verschiedene Personen sprechen. Die wissenschaftlichen Gründe dieser seltsamen Erscheinung sind noch nicht geklärt.

## RÓŻA ALPEJSKA.

*Róża alpejska rośnie w Szwajcarii na stromych zboczach wysokich gór. Ten piękny i napozór bardzo delikatny czerwony kwiat znosi wszelką zmianę surowego klimatu górskiego. W razie nagle następującego mrozu i pod śniegiem więdnie ona, lecz rozkwita nanowo, skoro tylko ją oświetlą (Inf. bescheinien) i rozgrzeją promienie słoneczne.*

*Swemi silnemi korzeniami trzyma się ona mocno w kamienistym gruncie gór i nie obawia się burz, które nie mogą jej ani złamać ani wyrwać z ziemi. Róża alpejska nie znosi gwałtownej ingerencji w swoje życie: przyzwyczajona do wolności, usycha (obumiera) natychmiast, gdy zostaje przesadzona ręką ludzką na równinę.*

DEMOSTENES, NAJWIĘKSZY MÓWCĄ  
STAROŻYTNOŚCI.

*Gdy Demostenes (384 — 322 przed Nar. Chr) po raz pierwszy przemawiał przed ludem, został wyśmiany i wygwizdany (Inf. auspfeifen), ponieważ miał bardzo słaby głos, nie mógł wymówić litery „r“ i wzruszał ramionami.*

*Demostenes nie rozpaczał jednak, lecz starał się usunąć te przeszkody. Ażeby wzmocnić swój głos, udawał się nad szumiące morze i próbował przekrzywić huczenie fal. Niewyraźną wymowę usunął tem, że kładł na język małe kamyczki i mimo tej przeszkody usiłował mówić głośno i wyraźnie. Ażeby się odzwyczaić od dygotania, zawiesił na suficie miecz i stał pod nim, tak że bywał raniony za każdym razem, gdy się zapominał i poruszał ramionami.*

*Usiłowania te nie pozostały bez skutku, albowiem Demostenes stał się wkrótce największym mówcą Grecji.*

## GŁOS LUDZKI ZMIENIA SIĘ

## W CIĄGU DNIA.

*W amerykańskich pracowniach filmowych inżynierowie już oddawna stwierdzili, że głosy aktorów zmieniają się w ciągu dnia kilkakrotnie, czego wprawdzie normalnie nie dostrzega się, ale na czułych aparatach dźwiękowo-filmowych często w bardzo skrupulatny sposób zostaje to zarejestrowane. Badania, przeprowadzone przez fizjologów i techników, wykazały, że głos ludzki zmienia się nieco po posiłkach.*

*W pewnych wypadkach głos aktora przed i po jedzeniu jest tak odmienny, że słuchacze próbných filmów dźwiękowych, w których takie głosy zostały nagrane, sądzili, że przemawiają dwie różne osoby. Przyczyny naukowe tego osobliwego zjawiska nie są jeszcze wyjaśnione.*

## DIE SALMIAKPASTILLEN.

Der kleine Fritz ging mit zwei Freunden in die Apotheke.

„Ich hätte gern für fünf Pfennig Salmiakpastillen,“ sagte einer der Jungen.

Der Apotheker stellte die Leiter an das Regal und kletterte hinauf; denn das Glass mit den Salmiakpastillen stand ganz hoch oben. Er entnahm die Menge Pastillen und kam wieder herunter.

„Und was bekommst du?“ fragte er den zweiten.

„Ich hätte auch gern für fünf Pfennig Salmiakpastillen.“

„Du Lümmel, kannst du denn das nicht gleich sagen?!“ rief der Apotheker böse und kletterte wieder hinauf, nahm wieder die Menge Pastillen, rief aber dann von oben herab dem Fritz zu:

„Und du willst wohl auch für fünf Pfennige Salmiakpastillen, he?“

„Nein,“ erwiderte Fritz und grinste.

Der Apotheker kletterte also wieder herunter.

„Und was willst du denn?“

„Ich — wollt gern — für zehn Pfennig Salmiakpastillen.“

(Nach Hans Müller-Schlösser.)

## PASTYLKI SALMIJAKOWE.

Mały Fryc poszedł z dwoma przyjaciółmi do apteki.

„Chciałbym za pięć fenigów pastylek salmjakowych“, powiedział jeden z chłopców.

Aptekarz przystawił drabinę do półki i wlaźł na górę, ponieważ stój z pastylkami salmjakowymi stał na samej górze. Wyjął pewną ilość pastylek i zeszedł znowu nadół.

„A co ty otrzymujesz?“ zapytał drugiego.

„Ja też chciałbym za pięć fenigów pastylek salmjakowych.“

„Ty bałwanie, czyż nie możesz tego odrazu powiedzieć?!“ zawołał aptekarz ze złością i znowu polazł na górę, znowu wziął tę ilość pastylek, poczem jednak zawołał zgóry nadół do Fryca:

„A ty pewnie też chcesz za pięć fenigów pastylek salmjakowych, he?“

„Nie,“ odrzekł Fryc, szczerząc zęby.

Aptekarz zlaźł więc znowu nadół.

„A cóż ty chcesz?“

„Ja — chciałbym — za dziesięć fenigów pastylek salmjakowych.“

(Wg. H. Müllera-Schlössera.)

## RASCH GEWANDELТ.

„Wer war die Blondine, mit der ich dich am Mittwoch sah?“

„Na, die kennst du doch — das war doch die Brünette, die ich dir am Sonntag vorgestellt hatte.“

## FALSCH VERSTANDEN.

Arzt (zur Patientin): „Liebes Fräulein, Sie gefallen mir gar nicht!“

Patientin: „Der Schönste sind Sie gerade auch nicht, Herr Doktor!“

## IM BÜRO.

„Mierendorf,“ sagte der Chef zu seinem Buchhalter, „wenn Herr Knöpfel nach mir fragen sollte, dann sagen Sie, ich bin verreist. Sie dürfen aber nicht arbeiten, solange er hier ist, sonst glaubt er Ihnen nicht!“

## DER GUTE MANN.

„Warum bist du denn heute gar so gut gelaunt, Hilde?“

„Ich habe heute selbst gekocht und du hast es gar nicht bemerkt.“

## GILT NICHT.

Anton ist wegen Diebstahl vor dem Richter im Landesgericht.

„Sind Sie vorbestraft?“ fragt der Richter.

„Ja,“ meint der Mann, „aber nur in der Provinz.“

## SZYBKO ZMIENIŁA SIĘ.

„Kto była ta blondynka, z którą cię widziałem w środę?“

„No, znasz ją przecież — wszak była to ta brunetka, którą przedstawiłem ci w niedzielę.“

## ŻŁE ZROZUMIANO.

Lekarz (do pacjentki): „Droga panno, nie podoba mi się pani wcale!“

Pacjentka: „Pan też nie jest akurat najpiękniejszy, panie doktorze!“

## W BIURZE.

„Mierendorf“, powiada szef do swego buchaltera, „gdyby pan Knöpfel pytał się o mnie, to powiedz pan, że wyjechałem. Nie powinien pan pracować, póki on tu będzie, w przeciwnym razie nie uwierzy panu!“

## DOBRY MAŻ.

„Czemuż to dziś jesteś w tak bardzo dobrym humorze, Hildo?“

„Dziś sama gotowałam, a tyś wcale tego nie spostrzegł.“

## NIEWAŻNE.

Antoni staje za kradzież przed sędzią w sądzie krajowym.

„Czy był pan już karany?“ pyta sędzia.

„Tak,“ odzywa się człek, „ale tylko na prowincji“

## Wer ist ehrlich?

Unter den Hindus Ostindiens ist eine Fabel im Umlauf, die einen nicht nur lehrreichen, sondern auch humoristischen Kern hat. Diese Fabel erzählt folgendes:

In alten Zeiten war in einer der Hauptstädte Indiens in welcher ein mächtiger Fürst herrschte, ein Dieb ergriffen und nach den strengen Gesetzen des Landes zum Tode verurteilt worden. Am Tage vor seiner Hinrichtung teilte er dem Gefangenwärter mit, dass ihn das Gewissen dränge, dem Fürsten eine wichtige Enthüllung zu machen. Er wolle gern sterben, nachdem er sein Gewissen erleichtert habe.

Gefesselt wurde der Dieb vor den Thron des Fürsten gebracht und teilte ihm mit, er besitze das Geheimnis, Bäume zu pflanzen, welche goldene Früchte trügen. Als der Fürst erklärte, er glaube nicht an dieses Märchen, entgegnete der Dieb: „Mach einen Versuch. Der Versuch ist leicht, und unmittelbar, nachdem er gemacht ist, wirst du sehen, ob ich die Wahrheit gesprochen habe oder nicht. Lass mich an die Stadtmauer führen. Dort werde ich meinen Zauberspruch sagen und dir das Experiment vor-machen.“

Der Heerführer, der Schatzmeister und der Oberpriester, welche dabei waren, als der Dieb seinen Vorschlag machte, rieten dem Fürsten, auf die Absicht des Diebes einzugehen, da ein Versuch nichts schaden könne.

So wurde der Dieb, begleitet von dem Fürsten, den hohen Würdenträgern und Bewaffneten, nach der Stelle an der Stadtmauer gebracht, die er bezeichnete. Hier murmelte er einige Zaubersprüche, befahl dann an einer Stelle nachzugraben, und zog einen Goldklumpen aus dem Versteck hervor, das er wahrscheinlich selbst, bevor er gefangen genommen wurde, hier angelegt hatte.

Diesen Goldklumpen überreichte er dem Fürsten und sagte: „Steck diesen Goldklumpen in die Erde, und binnen wenigen Tagen wird ein Baum herauswachsen, der goldene Früchte trägt. Aber merke wohl: die Hand, die den Goldklumpen in die Erde steckt und einpflanzt, muss einem Manne angehören, der niemals ein Unrecht getan, nie eine Handlung begangen hat, die nur im entferntesten unehrlich gewesen wäre. Ich bin ein Dieb und infolgedessen unwürdig, den Goldklumpen zu pflanzen. Du aber, o Fürst, wirst die Bedingungen, die der Zauber vorschreibt, erfüllen können.“

Der Fürst wog den Goldklumpen in seiner Hand, dachte eine Zeitlang nach und sagte endlich: „Ich erinnere mich, dass ich in jungen Jahren meinem Vater, der mich sehr knapp hielt, einmal heimlich Geld aus dem Schatze genommen habe. Ich habe ihm das später selbst gestanden, habe meine Tat bereut, und heute ist sie verjährt. Aber ich fürchte, der

## Kto jest uczciwy?

Wśród Hindusów Indyj Wschodnich obiega pewna baśń, która posiada nie tylko pouczającą, lecz również humorystyczną kwintesencję. Baśń ta opowiada, co następuje:

W dawnych czasach w jednym z głównych miast Indyj, w którym panował potężny książę, ujęto złodzieja i według surowych praw tego kraju skazano go na śmierć. Na dzień przed swoim straceniem zakomunikował on dozorczy więźniów, że sumienie go nagli, aby poczynił księciu ważne wyznanie; chętnie umrze, ulżywszy swemu sumieniu.

Skuty w kajdany, złodziej został sprowadzony przed tron księcia, któremu oświadczył, że posiada tajemnicę sadzenia drzew, które wydają złote owoce. Gdy książę oświadczył, że nie wierzy w tę bajkę, złodziej odparł: „Zrób próbę. Próba ta jest łatwa i bezpośrednio po dokonaniu jej, zobaczysz, czy prawdę powiedziałem czy nie. Każ zaprowadzić mnie pod mur miejski. Tam wyrzeknę swoje zaklęcia czarodziejskie i pokażę ci ten eksperyment.“

Wódz wojska, podskarbi i arcykapłan, którzy byli obecni przy tem, jak złodziej uczynił swoją propozycję, radzili (Inf. raten) księciu, aby przystał na zamiar złodzieja, bo przecież próba nic nie może zaszkodzić.

Tak więc złodziej, któremu towarzyszyli książę, wysocy dostojnicy i uzbrojeni ludzie, został przypro-wadzony do miejsca przy murze miejskim, które ozna-czył. Tu mruknął kilka zaklęć czarodziejskich, poczem kazał (Inf. befehlen) kopać w jednym miejscu i wyciągnął z ukrycia bryłę złota, którą prawdopodobnie sam tu umieścił, zanim został ujęty (wzięty do niewoli).

Tę bryłę złota podał on księciu i powiedział: „Wsadź tę bryłę złota w ziemię, a w ciągu kilku dni wyrośnie drzewo, które wyda złote owoce. Ale zapamiętaj sobie dobrze: ręka, która włoży w ziemię i zasadzi bryłę złota, musi należeć do człowieka, który nigdy nie popełnił czynu, będącego w najmniejszym bodaj stopniu nieuczciwym. Ja jestem złodziejem i wskutek tego niegodny zasadzenia tej bryły złota. Ty jednak, o księciu, będziesz mógł dopełnić warunków, przepisanych czarami.“

Książę ważył (Inf. wiegen) w ręku bryłę złota, zastanawiał się przez pewien czas i wreszcie powiedział: „Przypominam sobie, że niegdyś w młodych latach zabrałem potajemnie memu ojcu, który mnie trzymał krótko, pieniądze ze skarbu. Później sam się przyznałem do tego, żalowałem swego czynu i dziś jest on przedawniony. Ale obawiam się, że czary nie poskutkują, gdy ja zasadzę bryłę złota.“

Zauber wirkt nicht, wenn ich den Goldklumpen pflanze.“

Er übergab den Goldklumpen dem Schatzmeister.

Auch dieser geriet in Verlegenheit und meinte: „Ich bin mir keiner besonderen Schuld bewusst; aber ich empfangе die Steuern, Zölle und Sporteln. Ich bin vielen Versuchungen ausgesetzt. Ich bin mit Arbeiten überhäuft, und so kann es geschehen sein, dass ich mehr eingenommen habe, als ich sollte, nicht aus böser Absicht, sondern aus Zufall, und ich fürchte, dadurch könnte der Zauber wirkungslos werden.“

Der Fürst übergab nunmehr den Goldklumpen dem Heerführer.

Aber auch dieser geriet in Verlegenheit und erklärte: „Ich empfangе das Geld, um an die Soldaten den Sold auszuzahlen, um Kriegsbedürfnisse, Ausrüstungsgegenstände, Waffen und Nahrungsmittel für die Soldaten einzukaufen. Ich bin überhaupt mit einer Menge von Rechnungsarbeiten überhäuft, und es kann mir doch hie und da ein Fehler untergelaufen sein, durch den meine Hand nicht mehr so rein ist, wie sie sein muss, um mit Erfolg den Goldklumpen zu pflanzen.“

Der Fürst warf einen Blick auf den Dieb, der stumm beiseite stand, einen Ausdruck des Triumphes im Antlitz. Dann wendete er sich an den Oberpriester: „Aber du, der Oberpriester des Landes, wirst als Geistlicher reine Hände haben?“

Aber auch der Oberpriester geriet in Verlegenheit und stotterte: „Ich habe den Zehnten für religiöse Bedürfnisse von den Leuten einzuziehen. Durch meine Hände gehen die Abrechnungen über die Bezahlungen, die von frommen Gläubigen für die Dienste der Religion gespendet werden. Ich muss mich bei der Abrechnung auf die Priester verlassen, und ich weiss nicht, ob nicht einer von ihnen etwa doch hie und da unehrlich gewesen ist. Durch seine Schuld, nicht durch die meine, habe ich vielleicht dann etwas begangen, was nicht ehrlich ist.“

Der Fürst lächelte eigentümlich und wendete sich dann an den Dieb. „Nun,“ sagte er, „was hast du jetzt vorzubringen?“

„Erhabener Fürst,“ entgegnete der Dieb, „wenn es nach Recht und Gerechtigkeit zugeht, meine ich, müssen wir alle fünf gehängt werden; denn keiner von uns ist ehrlich. Du ersiehst daraus, erhabener Fürst, wie schwer es ist, ehrlich zu sein.“

„Das sehe ich,“ sagte der Fürst, „aber auch, dass du ein Schelm bist, und ein kluger und weiser Schelm. — Deshalb bindet ihm die Fesseln los und lasst ihn laufen. — Mach, dass du aus dem Lande kommst, und lass dich hier nicht wieder sehen.“

Dann wendete sich der Fürst an seine Grosswürendenträger und sagte zu ihnen: „Es scheint in der Tat nicht leicht zu sein, ehrlich zu bleiben, und wir wollen von jetzt ab milder die Vergehen beurteilen, die zu unserer Entscheidung gebracht werden.“

Oddał bryłę złota podskarbiemu.

*I ten również wpadł (Inf. geraten) w zakłopotanie i wyraził się: „Nie poczuwam się do żadnej szczególnej winy; ale przyjmuję podatki, cła i pobory. Wystawiony jestem na liczne pokusy. Jestem zawalony pracą, mogło więc się zdarzyć, że ściągnąłem więcej, niż powinienem był, bez złych zamiarów, lecz z przypadku, i obawiam się, że przez to czary mogłyby się stać bezskuteczne.“*

*Książę oddał tedy bryłę złota wodzowi wojska.*

*Lecz również ten wpadł w zakłopotanie i oświadczył: „Otrzymuję pieniądze na wypłatę żołdu dla żołnierzy, na potrzeby wojenne, na zakupy przedmiotów ekwipunku, broni i żywności dla żołnierzy. Wogóle jestem zawalony wielką ilością prac rachunkowych i mógł przecież zakraść się u mnie gdzieniegdzie (tu i owdzie) błąd, przez który ręka moja nie jest już tak czystą, jaką być powinna, aby skutecznie zasadzić bryłę złota.“*

*Książę rzucił spojrzenie na złodzieja, który milcząc (niemy) stał na uboczu z wyrazem triumfu na obliczu. Następnie zwrócił się do arcykapłana: „Ale ty, arcykapłanie kraju, jako duchowny będziesz miał czyste ręce?“*

*Lecz również arcykapłan wpadł w zakłopotanie i wyjąkał: „Muszę ściągać od ludzi dziesięcinę na potrzeby religijne. Przez moje ręce przechodzą obliczenia za opłaty, składane przez pobożnych wiernych za usługi religii. Muszę przy tem obliczeniu polegać na kapłanach i nie wiem, czy jednak przypadkiem któryś z nich nie był gdzieniegdzie nieuczciwym. Z jego więc winy, nie z mojej, popełniłem tedy może coś takiego, co nie jest uczciwe“.*

---

## ROZPOWSZECHNIAJCIE

„ECHO OBCOJĘZYCZNE“!

---

*Książę uśmiechnął się osobliwie i zwrócił się potem do złodzieja. „No,“ powiedział, „co masz teraz do przytoczenia?“*

*„Dostojny księciu“, odparł złodziej, „jeżeli postąpić według prawa i sprawiedliwości, to uważam, że należy powiesić nas wszystkich pięciu: albowiem nikt z nas nie jest uczciwy. Widzisz z tego, dostojny księciu, jak trudno być uczciwym“.*

*„Widzę to“, powiedział książę, „ale widzę również, że jesteś filutem i to mądrym, bardzo mądrym filutem. — Rozkujcie mu przeto więzy i puśćcie go. — Wynoś się z kraju i nie pokazuj się tu więcej“.*

*Następnie książę zwrócił się do swych wysokich dygnitarzy i rzekł do nich: „Istotnie wydaje się niełatwem pozostawać uczciwym, i będziemy odtąd łagodniej osądzać występki, które będą poddawane naszemu rozstrzygnięciu.“*

## Cäsar und Brutus

1) Brutus.  
 Sei willkommen, friedliches Gefilde!  
 Nimm den letzten aller Römer auf!  
 Von Philippi, wo die Mordschlacht brüllte,  
 Schleicht mein gramebeugter Lauf.  
 Cassius, wo bist du? — Rom verloren!  
 Hingewürgt mein brüderliches Heer!  
 Meine Zuflucht zu des Todes Toren!  
 Keine Welt für Brutus mehr!

2) Cäsar.  
 Wer, mit Schritten eines Niebesiegten,  
 Wandert dort vom Felsenhang? —  
 Ha! wenn meine Augen mir nicht lügten?  
 Das ist eines Römers Gang. —  
 Tibersohn — von wannen deine Reise?  
 Dauert noch die Siebenhügelstadt?  
 Oft geweinet hab' ich um die Waise,  
 Dass sie nimmer einen Cäsar hat.

3) Brutus.  
 Ha! du mit der dreiundzwanzigfachen Wunde!  
 Wer rief, Toter, dich ans Licht?  
 Schaudre rückwärts, zu des Orkus Schlunde,  
 Stolzer Weiner! — Triumphiere nicht!  
 Auf Philippis eisernem Altare  
 Raucht der Freiheit letztes Opferblut;  
 Rom verröchelt über Brutus' Bahre,  
 Brutus geht zu Minos — Kreuch in deine Flut!

4) Cäsar.  
 O, ein Todesstoss von Brutus' Schwertel!  
 Auch du — Brutus — du?  
 Sohn — es war dein Vater — Sohn — die Erde  
 Wär' gefallen dir als Erbe zu!  
 Geh — du bist der grösste Römer worden,  
 Da in Vaters Brust dein Eisen drang,  
 Geh — und heul es bis zu jenen Pforten:  
 Brutus ist der grösste Römer worden,  
 Da in Vaters Brust sein Eisen drang;  
 Geh — du weisst's nun, was an Lethes Strande  
 Mich noch bannte —  
 Schwarzer Schiffer, stoss vom Landel!

5) Brutus.  
 Vater, halt! — Im ganzen Sonnenreiche  
 Hab' ich einen nur gekannt,  
 Der dem grossen Cäsar gleiche:  
 Diesen einen hast du Sohn genannt.  
 Nur ein Cäsar mochte Rom verderben,  
 Nur nicht Brutus mochte Cäsar stehn;  
 Wo ein Brutus lebt, muss Cäsar sterben.  
 Geh du linkswärts, lass mich rechtswärts gehn!

Friedrich v. Schiller.

## Cezar i Brutus

Brutus.  
 Bądź pozdrowiony, kraju spokojny!  
 Chroń ostatniego Rzymianina zwłok!  
 Tam spod Filippi, gdzie grzmi zguba wojny,  
 Smutkiem ciężarny zawiadłem tu krok.  
 Gdzie ty, Kasjuszu? Oto Rzym zgubiony!  
 Braterskie wojska moje poszły w dym!  
 We wrotach śmierci szukam swej ochrony!  
 Brutus już nie ma nic na świecie tym!

Cezar.  
 Niezwyciężonego kto idzie krokiem,  
 Gdzie spadzista skała ta?  
 Jeśli mnie złuda nie zwodzi swem okiem,  
 Rzymianina chód on ma. —  
 Tybrowy synu, którą idziesz stroną,  
 Czy stoi jeszcze miasto siedmiu wzgórz?  
 Nieraz plakałem nad sierotą ona,  
 Że nie obaczą w niej Cezara już.

Brutus.  
 Ha! to ty z raną dwudziestotroistą!  
 Kto cię, umarły, przyzwał na ten świat?  
 Drżący w Orkusa wracaj otchłań mglistą,  
 Dumny ty placzku, nie ciesz się ze strat!  
 Tam pod Filippi żelazną kolumną  
 Syna wolności ostatniego trup!  
 Rzym śmiercią dysze nad Brutusa trumną,  
 Mnie bierze Minos, ty się w falach gub!

Cezar.  
 Ręka Brutusa zgubny cios zadała!  
 I ty, Brutusie — i ty przeciw mnie?  
 Synu, to ojciec! Synu, ziemia cała  
 Kiedyś dziedzicem miała witać cię!  
 Idź! tyś największym Rzymianinem byś,  
 Gdyś pierś ojcowską przesywał żelazem!  
 Idź i u tych bram wołaj z całych sił:  
 Brutus największym Rzymianinem był,  
 Gdy pierś ojcowską przesywał żelazem.  
 Idź! Wiesz już teraz, co nad Lety prąd  
 Wiodło mię jeszcze...  
 Czarny mój statek już opuścił ład.

Brutus.  
 Ojcze, zaczekaj! na całe przestworze  
 Jam jednego tylko znał,  
 Co się porównać do Cezara może —  
 Tego jednego Cezar synem zwał.  
 Rzym Cezar tylko mógł zgubą owinąć,  
 Cezar Brutusa tylko nie mógł ująć;  
 Gdzie Brutus żyje, Cezar musi ginąć.  
 Gdy ty na lewo, mnie na prawo pójść!

(Przekład M. Budzyńskiego.)



## UWAGI I SŁÓWKA.

*Brutus*, stronnik Cezara, który go bardzo cenił; mimo to wziął udział w zamordowaniu Cezara, poczem udał się do Macedonji, gdzie wraz z Kassjuszem wystąpił przeciw triumwirom; pobity pod Filippi, odebrał sobie życie. Czczony jako wzór republikanina.

Ad 1: *das Gefilde*, pola; *schleichen*, skradać się; *der Gram*, zmartwienie; *gebeugt*, pochylony; *der Lauf*, bieg; *hinwürgen*, wymordować; *die Zuflucht*, schronienie.

Ad 2: *wandern*: wędrować, iść; *lügen*, kłamać; *von wannen*, skąd; *dauern*, trwać.

Ad 3: *rückwärts*, wstecz, wtył; *Orkus*, bóg podziemia, również samo podziemie; *der Schlund*, otchłań, toń; *der Altar*,

ołtarz; *rauchen*, kurzyć się; *das Opferblut*, krew ofiarna; *verröcheln*, konać; *Minos*, legendarny król Krety, syn Zeusa i Europy; po śmierci był sędzią w świecie podziemnym; *kriechen* (kreuchen), czołgać się, łazić; *die Flut*, potok.

Ad 4: *das Schwert*, miecz; *zufallen*, przypaść, dostać się; *das Erbe*, dziedzictwo; *dringen*, przeniknąć; *der Strand*, wybrzeże; *bannen*, więzić; *der Schiffer*, żeglarz; *stossen*, odbić (od ładu).

*Leta*, rzeka zapomnienia (w mitologii greckiej rzeka w podziemiach, z której zmarli pili zapomnienie o życiu ziemskim).

Ad 5: *das Reich*, państwo; *verderben*, zniszczyć, zgubić; *stehn*, ostać się.

## EIN BUTTERFASS ALS BELAGERUNGSGESCHÜTZ.

Im Jahre 1500 hatte sich Westfriesland gegen den Herzog Albrecht, der von dem Kaiser Maximilian mit diesem Teil aus der Erbschaft seiner Gattin Maria von Burgund belohnt war, empört. Graf Edgar von Ostfriesland kam mit seinen Söldnern und Bauern dem Herzog zu Hilfe und bezwang die Stadt Gröningen, den Herd der Empörung. Nur die feste Burg Müden in der Nähe von Gröningen widerstand noch, und der Kommandant, ein ehrsamer Bürger Grönings namens van Hoetfilter, hatte geschworen, sie bis auf den letzten Mann zu verteidigen.

Die Anführer der Belagerer sahen ein, dass ausserordentliche Mittel nötig sein würden, den mutigen Kommandanten zur Uebergabe zu bewegen. Sie liessen deshalb aus Wittewerum das grösste Butterfass holen, dessen weit ausgeschweifeter Rand nach friesischer Weise oben breit mit blankem Kupfer beschlagen war. Dieses Butterfass wurde auf Räder gelegt, zahlreiche Pferde vorgespannt und in Schussweite zur Burg herangezogen, so dass die Mündung, die in der Sonne blitzte, gähnend gegen Müden drohte.

Der Kommandant sah das Ungeheuer herankommen. Entsetzt überlegte er, dass gegen so grosse Kugeln, wie sie aus der Mündung eines solchen Riesengeschützes abgefeuert wurden, die Mauern seiner Burg nicht Widerstand leisten könnten. Er steckte daher seinen Hut heraus, ein Zeichen, dass er zum Unterhandeln bereit sei. Man bewilligte ihm und seiner Mannschaft freien Abzug, und so wurde die Burg erobert — durch ein Butterfass.

## EINE SELTSAME VORLIEBE.

Der Zar Peter der Grosse hatte eine krankhafte Vorliebe für Käse. Bei jeder Mahlzeit musste als letzter Gang Käse serviert werden, und zwar durfte kein anderer von der Käsesorte essen, die er bevorzugte. Er ging in diesem Geiz sogar so weit, dass er sich ein besonderes Instrument herstellen liess, mit dem er das übriggebliebene Stück Käse auf den Millimeter genau abmass. Sobald er feststellte, dass auch nur eine Kleinigkeit fehlte, verhängte er Strafen, als sei ein Staatsverbrechen begangen worden.

## BECZUŁKA NA MASŁO, JAKO DZIAŁO OBLĘŻNICZE.

W roku 1500 Fryzja Zachodnia zbuntowała się przeciwko księciu Albrechtowi, który był obdarzony przez cesarza Maksymiljana tą częścią z dziedzictwa jego małżonki Marji Burgundzkiej. Hrabia Edgar z Fryzji Wschodniej przybył ze swymi żołnierzami najemnymi i chłopami na pomoc księciu i pokonał miasto Gröningen, ognisko buntu. Tylko warowny zamek Müden w pobliżu Gröningen stawał jeszcze opór, a komendant, zacny obywatel Gröningsu nazwiskiem van Hoetfilter, przysięgł bronić go aż do ostatniego człowieka.

Przywódcy oblegających pojęli, że będą konieczne nadzwyczajne środki, ażeby skłonić odważnego komendanta do poddania zamku. Sprowadzili przeto z Wittewerum największą faskę (od masła), której krawędź, znacznie uwypuklona, obita była, na sposób fryzyjski, u góry szeroko lśniąca miedzią. Tę beczkę od masła położono na kołach, zaprzęgnięto wiele koni i zatoczono (wciągnięto) je na odległość strzału od zamku, tak że wylot, błyszczący na słońcu, ział groźnie na Müden.

Komendant widział zbliżający się potwór. W przerażeniu rozważał, że przeciwko tak wielkim pociskom (kulom), wystrzelonym z wylotu takiego olbrzymiego działa, mury jego zamku nie będą mogły się ostać (stawić oporu). Wysunął przeto swój kapelusz na znak, że jest gotów do rokowań. Zezwolono jemu i jego ludziom na wolny wymarsz i tak zamek ten został zdobyty — beczką od masła.

## DZIWNE ZAMIŁOWANIE.

Car Piotr Wielki miał chorobliwe zamiłowanie do sera. Przy każdym posiłku musiano podawać ser jako ostatnie danie, przyczem nikomu innemu nie wolno było jadać z gatunku sera, który on wyróżniał. W skąpstwie tem posuwał się nawet tak dalece, że kazał sporządzić sobie specjalny instrument, którym mierzył (Inf. abmessen) pozostały kawałek sera dokładnie co do milimetra. Gdy tylko stwierdzał, że brak choćby nawet odrobiny, wymierzał kary, jakgdyby popełniono zbrodnię stanu.

## SCHNURRIGE ZEITSCHRIFTEN

mit zum Teil hohen Auflagen erscheinen in Newyork und sind wohl auch nur dort möglich, so zum Beispiel die Monatsschrift „Zum Schutze der Regenschirmgegner“, die „Zeitschrift für Mäusefreunde“, das „Blatt für Schnarchende“ oder die „Wochenschrift für alle Mitbürger mit Körperfehlern“, die von einem Neuyorker Schönheitsinstitut herausgegeben wird, das natürlich darin seine „Gebrauchsmittel“ in erster Linie anpreist. Die Krone des Absonderlichen dürfte aber die weitverbreitete Neuyorker Zeitschrift „Herold“ sein, die laut ihrem Untertitel ein Blatt für die Interessen der — Hartleibigen ist!

## EIN SONDERBARER SEE

findet sich in der französischen Kolonie Algerien, an der Nordküste Afrikas, in der Nähe der Stadt Sidi-bel-Abbes. Der See enthält Tinte, die sofort verwendbar ist. Das ganze Land bildet eine steppenreiche Hochebene mit grossen Salzsümpfen, und auch einzelne Flösschen und Bäche enthalten Salze. Durch Zusammenströmen zweier solcher Flösschen wird nun der erwähnte See gebildet, und da einer der Bäche sehr stark mit Eisensalzen gesättigt ist, der andere aber durch Durchströmen eines Torfmoores Galläpfelsäure mit sich führt, so füllt sich der See mit Tinte. Fische oder anderes Getier leben in dem See nicht. Das Wasser ist nur zu Schreibzwecken verwendbar.

## DIE TOCHTER CHEPHRENS?

Professor Selim Hassan, ein ägyptischer Archäologe, hat bei seiner rund um die Pyramiden von Gizeh vorgenommenen Forschungsarbeiten einen interessanten und hochwichtigen Fund machen können. In ihrer Grabkammer wurde der Körper einer pharaonischen Prinzessin, aller Wahrscheinlichkeit nach der Tochter des Chephren, freigelegt.

Feiner Nilschlamm, der bei einer Ueberschwemmung in das Grab eingedrungen war, hat die Mumie aufs beste konserviert. Die Prinzessin dürfte um 3600 vor unserer Aera gestorben sein. Als Grabbeigaben wurden gefunden: um den Hals der Prinzessin drei goldene Schnüre, von denen zwei ineinander verflochten waren, ein Halsband aus Gold und Karneol lag unter dem Körper, dazu fanden sich zwei goldene Gewichte, die hinten am Halse gehangen haben müssen, um die Schnur in der richtigen Lage zu halten.

Die Prinzessin war seitlich in die Gruft gebettet. Ihr Kopfschmuck bestand ebenfalls aus Gold, ohne Ornamentik, und um die Stirn führten Bänder aus Kupfer und Gold. Um jeden Arm lag ein getriebenes Goldarmband, desgleichen war die Hüfte mit einem Gürtel bekleidet, dessen Kupfermaterial mit Blattgold verziert war. Goldene Ringe finden sich um die Beine.

Professor Selim Hassan wurde beim Oeffnen der Grabkammer durch die entströmenden Gase ohnmächtig.

## POCIESZNE CZASOPISMA

po części o wysokich nakładach ukazują się w Nowym Yorku i zapewne są też tylko tam możliwe, tak na przykład: miesięcznik „Ku obronie przeciwników parasola“, „Czasopismo przyjaciół myszy“, „Gazeta dla chrapiących“ lub „Tygodnik dla wszystkich współobywateli z wadami cielesnymi“, wydawany przez pewien nowojorski instytut piękności, który naturalnie zachwala w nim w pierwszym rzędzie swoje „środki do użycia“. Szczytem (koroną) jednak dziwaczności jest chyba nowojorskie bardzo rozpowszechnione czasopismo „Herold“, które według podtytułu jest pismem, poświęconem interesom — cierpiących na zatwardzenie!

## OSOBLIWE JEZIORO

znajduje się w kolonji francuskiej Algier, na północnym wybrzeżu Afryki, w pobliżu miasta Sidi-bel-Abbes. Jezioro to zawiera atrament, gotowy do natychmiastowego użytku. Cały kraj tworzy obfitujące w stopy płaskowzgórze z wielkimi słonemi bagniskami, a również poszczególne rzeczki i strumyki zawierają sole. Przez spływ dwu takich rzeczek tworzy się właśnie wspomniane jezioro, a ponieważ jeden ze strumyków bardzo mocno nasycony jest solami żelaznymi, drugi natomiast spowodu przepływania przez torfowisko niesie ze sobą kwas galasowy, więc jezioro napelnia się atramentem. Ryby lub inne zwierzęta w jeziorze tem nie żyją. Woda nadaje się tylko do pisanja.

## CÓRKA CHEFRENA?

Profesor Selim Hassan, archeolog egipski, zdołał poczynić podczas swoich badań naukowych, podjętych dokoła piramid w Gizeh, ciekawe i nader ważne odkrycie. W grobowcu odkryto (oczyszczono) ciało księżniczki farańskiej, według wszelkiego prawdopodobieństwa córki Chefrena.

Delikatny muł Nilu, który podczas powodzi przeniknął do grobu, znakomicie zakonserwował mumję. Księżniczka ta umarła zapewne około r. 3600 przed naszą erą. Jako dodatki do grobu znaleziono: dokoła szyi księżniczki trzy złote sznury, z których dwa splecione były ze sobą, naszyjnik ze złota i karnjolu leżał pod ciałem, do tego znajdowały się dwa złote ciężarki, które musiały wisieć stylu u szyi, aby utrzymać sznur we właściwym położeniu.

Księżniczka złożona była w grobowcu bokiem. Strój głowy jej składał się również ze złota, bez ozdób, a dokoła czoła szły wstęgi z miedzi i złota. Na każdym ramieniu była branzoletka z klepanego złota, podobnie biodra były owinięte pasem, którego miedziany materiał ozdobiony był złotem listkowym. Złote pierścienie znajdują się na nogach.

Przy otwieraniu grobowca profesor Selim Hassan stracił przytomność od wydobywających się (wypływających) gazów.

## DER VERTRAG.

Meyer und Schmidt waren alte Bekannte. Beide waren stellunglos geworden. Während Schmidt sich durchhungerte, hatte sich Meyer aufgerafft, einen kleinen Wagen erstanden und verkaufte vor dem Eingang der Deutschen Bank Würstchen.

Eines Tages, als um die Frühstückszeit bei Meyer das Geschäft glänzend ging, kam Schmidt vorbei und sah mit Neid, wie Meyer alle Hände voll zu tun hatte. Er sprach ihn an:

„Dir geht es ja gut, seh' ich; das kann ich von mir leider nicht behaupten. Sag mal, Meyer, kannst du mir nicht fünf Mark leihen?“

„Das tut mir sehr leid, lieber Schmidt, aber das darf ich nicht. Ich habe nämlich mit der Deutschen Bank einen Vertrag abgeschlossen: ich darf keinen Kredit geben und die Deutsche Bank darf keine Würstchen verkaufen.“

DER KLUB DER 13 FEIERT SEINEN  
13. GEBURTSTAG.

In diesen Tagen feierte in England der Klub der 13 seinen dreizehnten Geburtstag. Obwohl seine Mitglieder viermal im Jahr zu 13 gemeinsam speisen, wenn irgend möglich an einem Freitag, den 13., ist seit dem Bestehen erst einer der Gründer gestorben.

Sie sind auch erklärte Verächter jeglichen anderen Aberglaubens und verschütten Salz, zerschmettern Spiegel, gehen unter Leitern hindurch und tun mit grösstem Gleichmut eine Menge Dinge, vor denen andere Leute zittern.

## BLEIBT ALLES BEIM ALTEN.

„Bereut denn Frieda nicht, durch ihre Heirat der Bühne entsagt zu haben?“

„Nicht im mindesten. Sie fühlt sich ja weiter wie im Beruf.“

„Wieso denn?“

„Ein Auftritt folgt dem andern!“

## UMOWA.

*Meyer i Schmidt byli starymi znajomymi. Obaj stracili posady. Podczas gdy Schmidt prawie przymieriał głodem, Meyer podźwignął się, nabył mały wózek i sprzedawał przed wejściem do Banku Niemieckiego kielbaski.*

*Pewnego dnia, gdy w porze śniadania interes u Meyera szedł świetnie, przechodził obok Schmidta i patrzył z zawiścią, jak Meyer miał pełno roboty. Zagadnął go:*

*„Widzę, że dobrze ci się powodzi; nie mogę tego niestety powiedzieć (twierdzić) o sobie. Słuchaj no, Meyer, czy nie możesz mi pożyczyć 5 marek?“*

*„Bardzo mi przykro, kochany Schmidt, ale tego mi nie wolno. Zawarłem mianowicie umowę z Bankiem Niemieckim: mnie nie wolno udzielać (nikomu) kredytu, a Bankowi Niemieckiemu nie wolno sprzedawać kielbasek.“*

KLUB TRZYNASTU OBCHODZI 13-LECIE  
SWEGO POWSTANIA (URODZIN).

*W tych dniach Klub Trzynastu w Anglii obchodził 13-lecie swego powstania. Jakkolwiek członkowie jego cztery razy do roku jadają społem w trzynastkę, gdy to tylko możliwe w piątek 13-go, to jednak od czasu istnienia (klubu) zmarł dopiero jeden z założycieli.*

*Są oni też zdeklarowanymi gardzicielami wszelkich innych zabobonów i rozsypują sól, druzgocą lustra, przechodzą pod drabinami i z największym spokojem ducha czynią mnóstwo rzeczy, wobec których inni ludzie drżą.*

## POZOSTAJE WSZYSTKO PO STAREMU.

*„Czy Fryda nie żałuje, że przez swoje zamążpójście wyrzekła się sceny?“*

*„Bynajmniej. Ona się przecież czuje nadal, jak w swoim zawodzie.“*

*„Jakżeż to?“*

*„Jedna scena następuje po drugiej!“*

WARUM NICHT SALUT GESCHOSSEN  
WURDE.

Napoleon kam in ein erobertes Städtchen und zeigte sich höchst entrüstet darüber, dass er nicht durch Salutschüsse begrüsst worden war. Er liess den Bürgermeister kommen.

Der arme Mann erscheint zitternd. Napoleon herrscht ihn an: „Warum ist nicht Salut geschossen worden?“

Der Bürgermeister beginnt zu stammeln: „Majestät, dafür kann ich zehn Gründe anführen. Erstens haben wir gar keine Kanone.“

Da lächelt der Gewaltige: „Danke, ich erspare Ihnen die weiteren Gründe. Dieser erste genügt mir.“

## CZEMU NIE BITO Z DZIAŁ NA POWITANIE.

*Napoleon przybył do pewnego zdobytego miasteczka i wykazywał swoje najwyższe oburzenie spowodu tego, że nie powitano go uroczystą salwą armatnią. Kazał zawezwać burmistrza.*

*Biedak zjawia się, drżąc (cały). Napoleon wrzeszczy na niego: „Dlaczego nie było salwy powitalnej?“*

*Burmistrz zaczyna belkotać: „Wasza Ces. Mość, mogę na to przytoczyć dziesięć przyczyn. Po pierwsze, nie mamy wcale armaty.“*

*Wówczas mocarz uśmiecha się: „Dziękuję, oszczędzam panu dalszych przyczyn. Ta pierwsza wystarczy dla mnie.“*

## Das tägliche Leben

### AM POST-, TELEGRAPHEN- UND TELEPHONAMTE.

Gibt es einen Brief für Herrn X... postlagernd?  
Hier sind meine Ausweispapiere.

Wieviel Marken sind nötig, um diesen Brief zu frankieren?

Geben Sie mir eine Zwanzig-Pfennig-Marke, um diesen Brief zu frankieren.

Geben Sie mir eine Marke fürs Ausland.

Ich möchte diesen Brief einschreiben lassen.

Wieviel habe ich zu bezahlen, um diesen Brief einzuschreiben?

Wo ist der Schalter für rekommandierte Briefe?

Ich wünsche eine internationale Postanweisung nach London zu schicken.

Hier ist eine Postanweisung an diesem Postamte zahlbar.

Wo ist der Briefkasten?

Wieviel Briefausgaben gibt es per Tag?

Ich möchte eine Depesche nach London schicken.

Wo ist das Telegraphenamte?

Hier ist meine Depesche fertig.

Was kostet die Depesche?

Können Sie mir sagen, wann sie in X... ankommen wird?

Bis wieviel Uhr ist das Amt offen?

Kann ich meine Depesche auf Englisch schreiben?

Wo soll ich mich wenden, um eine telephonische Verbindung zu bekommen?

Ist dieser Brief schwer?

...Wieviel Mehrgewicht?

### BEIM BUCHHÄNDLER.

Haben Sie ein gutes polnisch-deutsches Wörterbuch?

Werde ich darin die Aussprache bezeichnet finden?

Wieviel kostet es?

Ich wünsche einen Plan Ihrer Stadt zu kaufen und einen kleinen Führer, um sie zu besichtigen.

Geben Sie mir die Liste Ihrer neuen Bücher.

Welche sind Ihre letzterschienenen Romane?

Ich würde gerne ein Abonnement auf das „Echo“ nehmen.

### DOLMETSCHER.

Kennen Sie einen guten Dolmetscher?

Lassen Sie ihn herkommen.

Wollen Sie mein Dolmetscher sein?

Wieviel kostet der Dolmetscher täglich?

Ich werde Ihnen fünf Mark täglich und die Kost geben.

## Życie codzienne

### W URZĘDZIE POCZTOWO-TELEGRAFICZNO-TELEFONICZNYM.

Czy jest list „Poste restante“ dla p. X...?

Oto moja legitymacja (dowód osobisty).

Ile znaczków potrzeba na ofrankowanie tego listu?

Proszę mi dać znaczek dwudziestofenigowy na ofrankowanie tego listu.

Proszę mi dać znaczek dla zagranicy.

Chciałbym nadać ten list jako „polecony“.

Ile mam zapłacić za polecenie tego listu?

Gdzie jest okienko dla listów poleconych?

Chciałbym wysłać przekaz międzynarodowy do Londynu.

Oto przekaz pocztowy, płatny w tym urzędzie pocztowym.

Gdzie jest skrzynka do listów?

Ile razy dziennie wydaje się listy?

Chciałbym wysłać depeszę do Londynu.

Gdzie jest urząd telegraficzny?

Oto moja depesza gotowa.

Ile kosztuje ta depesza?

Czy może mi pan powiedzieć, kiedy ona nadejdzie do X...?

Do której godziny urząd jest czynny (otwarty)?

Czy mogę wypisać swoją depeszę po angielsku?

Gdzie mam się zwrócić, ażeby otrzymać połączenie telefoniczne?

Czy ten list jest ciężki?

...Ile nadwagi?

### U KSIĘGARZA.

Czy ma pan dobry słownik polsko-niemiecki?

Czy znajdę oznaczoną w nim wymowę?

Ile on kosztuje?

Życzę sobie kupić plan waszego miasta oraz mały przewodnik, ażeby je zwiedzić.

Proszę mi dać spis pańskich nowych książek.

Jakie pan ma powieści, które ukazały się ostatnio?

Chętniebym zaabonował „Echo“.

### TŁUMACZ.

Czy zna pan dobrego tłumacza?

Przyślij go pan tu.

Czy chce pan być moim tłumaczem?

Ile kosztuje dziennie tłumacz?

Dam panu pięć marek dziennie i utrzymanie (wikt).

---

**Znajomość języków obcych ułatwia walkę o byt!**

---

## Handelskorrespondenz

### I. UNGÜNSTIGE ANTWORT.

Essen, den 5. Mai 1936.

Herren Julius Gross u. Komp., Solingen.

In Beantwortung Ihres werten Briefes vom 28. April bedauern wir, Ihnen über die erwähnte Firma eine ungünstige Auskunft erteilen zu müssen:

„Seit nur 2 oder 3 Jahren gegründet, nach mitelmässig gutem Anfang, ist dieses Haus durch die gegenwärtige Handelskrise stark erschüttert worden. Die Herren M... und N... behaupten, sie hätten je 100.000 Mark in ihr Geschäft eingebracht, es besteht aber kein regelmässiger Gesellschaftsvertrag, also ist das wirkliche Kapital unbekannt. Sie führen jetzt nur unbedeutende und bisweilen verdächtige Geschäfte; man spricht von Protesten und selbst von gerichtlichen Verfahren. Deshalb ist es empfehlenswert nur gegenbar zu verkaufen oder besser sich zu enthalten.“

Vertraulich und ohne Verbindlichkeit.

Hochachtungsvoll

(—) Allgemeine Handelsbank.

### II. AUSWEICHENDE ANTWORT.

„Dieses Haus wurde vom Herrn M... Vater, der 1931 zurücktrat, im Jahre 1922 gegründet; die Söhne J... und P... haben mit 150.000 Mark Nominalkapital das Geschäft übernommen. Sie verfügen über ziemlich beträchtliche Mittel, da die Kundschaft aber fast ausschliesslich aus Hausierern besteht, benötigen sie Kredit und haben auf schwere Bankverpflichtungen eingehen müssen; das Gut ist mit Hypotheken belastet. Bis heute sind die Zahlungen immer noch regelmässig erfolgt, mit Rücksicht aber auf die gegenwärtig ungünstige Geschäftslage, was eine Kreditgewährung angeht, müssen wir es Ihrem Ermessen ganz anheimstellen.“

Vertraulich und ohne unsere Verantwortlichkeit.

(—) Allgemeine Handelsbank.

### „BEETHOVEN IST DA!“

„Mama, wer ist eigentlich Beethoven?“

„Ein Komponist,“ antwortet die Mutter erklärend.

Der Wissensdurst des Kleinen war aber noch nicht gestillt.

„Und was ist ein Komponist?“

„Nun, ein Komponist ist ein Mann, der Musik macht.“

Mit dieser Auskunft war der Kleine fürs erste zufrieden.

Einige Zeit später kommt ein Leiermann auf den Hof. Freudestrahlend lief der Junge zu seiner Mutter:

„Mama, Beethoven ist da!“

## Korespondencja handlowa

### I. ODPOWIEDŹ NIEPRZYCHYLNA.

Essen, dn. 5-go maja 1936 r.

W-ni Juljusz Gross i S-ka w Solingen.

W odpowiedzi na cenne pismo WPanów z dn. 28-go kwietnia ubolewamy, że musimy Im udzielić nieprzychylnej informacji o wspomnianej firmie:

„Założona jedynie od dwu czy trzech lat, firma ta, po miernych (średnich) początkach, została silnie wstrząśnięta przez obecny kryzys handlowy. Pano wie M... i N... twierdzą, że włożyli do swego interesu po 100.000 marek, niema jednak prawidłowego kontraktu spółki, a zatem rzeczywisty kapitał jest nieznanym. Prowadzą obecnie tylko nieznaczne i niekiedy podejrzanym interesy; mówi się o protestach i nawet o postępowaniu sądowym. Jest przeto godnym polecenia sprzedawać tylko za gotówkę albo lepiej powstrzymać się (od interesów).“

Poufnie i bez zobowiązania.

Z wysokim poważaniem

(—) Powszechny Bank Handlowy

### II. ODPOWIEDŹ WYMIJAJĄCA.

„Firma ta została założona w roku 1922 przez p. M... ojca, który wystąpił w r. 1931; synowie J... i P... przejęli interes z kapitałem nominalnym 150.000 marek. Rozporządzają dość znacznymi środkami, ale ponieważ klientela składa się prawie wyłącznie z domokrążców, potrzebują kredytu i musieli się zgodzić na ciężkie zobowiązania bankowe; majątek obciążony jest hipotecznie. Dotąd płatności uskuteczniłyby jeszcze regularnie, ze względu jednak na obecny niepomyślny stan interesów musimy, gdy chodzi o udzielenie kredytu, pozostawić to całkowicie do uznania WPanów.“

Poufnie i bez naszej odpowiedzialności.

(—) Powszechny Bank Handlowy.

### „BEETHOVEN JEST!“

„Mamusiu, kto to jest właściwie Beethoven?“

„Kompozytor,“ odpowiada matka, objaśniając.

Żądza wiedzy u malca nie była jednak jeszcze zaspokojona.

„A co to jest kompozytor?“

„No, kompozytor jest to człowiek, który tworzy muzykę.“

Z tej informacji malec był zrazu zadowolony.

W jakiś czas potem przychodzi na podwórze katariniarz. Promieniejąc z radości, chłopiec pobiegł do swojej matki:

„Mamusiu, Beethoven jest!“

**JAK NALEŻY POSŁUGIWAĆ SIĘ****„Echem obcojęzycznym”,****ABY OSIAGNAĆ MAXIMUM KORZYŚCI?**

Zalecamy stosować się do następujących wskazówek:

1) Tekst obcojęzyczny przeczytać kilkakrotnie na głos, posiłkując się w miarę potrzeby zamieszczonym obok przekładem i objaśnieniami;

2) po przeczytaniu uważnie przepisać treść obcojęzyczną opowiadania, anegdoty i t. d., notując przytem w oddzielnym zeszyte słówka i zwroty trudniejsze lub spotykane po raz pierwszy;

3) po przeczytaniu i przepisaniu treści obcojęzycznej oraz powtórzeniu trudniejszych wyrazów i zwrotów — odtworzyć samodzielnie tę lub inną anegdotę czy opowiadanie z pamięci albo na podstawie przekładu polskiego;

4) opowiadania i anegdoty, powtórzone w sposób podany w p. 3 zaleca się również napisać z pamięci, a następnie porównać z tekstem drukowanym celem poprawienia ewentualnych omyłek.

Przekład polski, służący do lepszego zrozumienia tekstu obcojęzycznego, jest w miarę możności dokładny (często dosłowny), to też odbiega niekiedy od przekładu literackiego.

PRENUMERUJ CIE CZASOPISMO  
PEDAGOGICZNE

# „Miesięcznik Pedagogiczny“

WYCHODZĄCE REGULARNIE  
CO MIESIĄC

*Pismo poświęcone sprawom szkoły powszechnej. Organ Związku Nauczycielstwa Polskiego w województwie śląskim.*

Prenumerata roczna 5 zł.

Adres redakcji i administracji:  
CIESZYN, ul. Strażacka 18.  
Konto w P. K. O. Nr. 180.954.

**OD ADMINISTRACJI.**

W razie zmiany adresu prosimy pp. Abonentów o niezwłoczne zawiadomienie administracji „Echa”; należy podać zarówno nowy adres jak i stary.

# Język???!!!!

Przy wszelkich wpłatach na konta „Echa Obcojęzycznego” (P. K. O. Nr. 25.635 lub Kartoteka Rozrach. Nr. 501) należy każdorazowo zaznaczać na odwrocie odcinka dla odbiorcy — język abonowanego wydania: franc.-pol. lub niem.-pol. — Brak tego rodzaju wzmianki utrudnia nam pracę, a czasami — zwłaszcza gdy chodzi o nowoprzybywających abonentów — wręcz uniemożliwia wysyłkę żądanych numerów.

Nowoprzybywający Abonenci proszeni są ponadto o zaznaczenie przy pierwszej wpłacie: „Nowa prenumerata”.

**Polecamy do nabycia roczniki:**

„Echo Obcojęzyczne Francusko-Polskie”  
(L’Echo Franco-Polonais) za rok 1935  
12 n-rów. ————— Cena 5 złotych.

„Echo Obcojęzyczne Niemiecko-Polskie”  
(Deutsch-Polnisches Echo) za rok 1935  
12 n-rów. ————— Cena 5 złotych.

**CIEKAWA, ZAWSZE AKTUALNA TREŚĆ.**

Admin. „Echa Obcojęz.”, Warszawa 1, ul. Waliców 3/4.  
Konto w P.K.O. Nr. 25.635.—Kartoteka Rozrach. Nr. 501

WARSZAWA — LWÓW — POZNAŃ — KRAKÓW

# G A Z E T A BANKOWA

NAJSTARSZE POLSKIE CZASOPISMO  
POŚWIĘCONE SPRAWOM BANKOWOŚCI

Wychodzi 10-go i 25-go każdego miesiąca.

Przedpłata kwartalna:      zł. 12.50  
                                  „      półroczna:      zł. 25.—

Adres redakcji i administracji:

Lwów, ul. Jagiellońska 5—7.  
Konto w P. K. O. Nr. 149.980.

OGŁASZAJCIE SIĘ  
W „ECHU OBCOJĘZYCZNYM”!

# „TECHNICY 1936”

Nakładem Wydawnictwa „Przemysł, Wynalazki i Technika“, Warszawa, ul. Nowy Świat 12, m. 15, tel. 228-71 wkrótce ma się ukazać z druku księga „TECHNICY 1936” pod kontrolą Oddz. Związku Warszawskiego Techników R. P. Księga powyższa będzie zawierała następujące działy:

1. Rola i zadanie techników w społeczeństwie oraz zdobycze na polu zawodowym.
2. Szkoły techniczne zawodowe w Polsce.
3. Nowa ustawa o ustroju szkolnictwa w Polsce.
4. Uprawnienie techników według obecnie obowiązujących ustaw.
5. Spis techników w Polsce.
6. Organizacja techników.
7. Prasa techniczna i zawodowa.

Cena za egzemplarz w oprawie z płótna angielskiego w przedpłacie zł. 8. Przy zamówieniach należy jednocześnie przekazać 4 zł. jako zaliczkę na P. K. O. Nr. 29.951, konto „Przemysł, Wynalazki i Technika”. Ze względu na konieczność ustalenia wielkości nakładu bardzo pożądane wcześniejsze zamówienia. Na żądanie wysyła się prospekty gratis.

FRANCUSKI, NIEMIECKI, ANGIELSKI, POLSKI  
ROSYJSKI — konwersacja, korespondencja, tłumaczenia, maszynopisanie.

Dyplom uniwersytetu francuskiego.  
Warszawa, ul. Wielka 26, m. 2. — Telefon: 250-34.

**NIE SZUKAJ!!...**

**Adresy,**

które są Ci potrzebne, znajdziesz

**w „Warszawskim**

**Skorowidzu Branżowym”,**

zawierającym około 50.000 adresów warszawskich wszelkich branż i zawodów.

SKOROWIDZ, wydany w nakładzie KILKUDZIESIĘCIU TYSIĘCY egzemplarzy, wyniesie w cenie popularnej zł. 6.— za egz. w przedpłacie (bez kosztów przesyłki).

Po wydaniu — koszt egz. będzie wyższy.

Zamówienia na egzemplarze i ogłoszenia w „SKOROWIDZU” przyjmuje:

**„AJENCJA WSCHODNIA“**

Sp. z o. o.

Centrala w Warszawie, ul. Nowy Świat 16.  
Tel. 244-62.

## „Wiadomości Turystyczne“

Jedyny polski organ niezależny, poświęcony sprawom turystyki, komunikacji, ochrony przyrody, uzdrowisk, hotelarstwa i przemysłu turystycznego.

Walczy o rozwój polskiej turystyki, zniżki taryfowe dla turystów, racjonalną gospodarkę turystyczną.

Zamieszcza artykuły najwybitniejszych piór, ciekawe opisy, studja krajoznawcze, etc.

Ukazuje się dn. 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Prenumerata roczna: 5 zł.

Numer pojedynczy — 25 groszy.

Egzemplarze okazowe bezpłatnie.

Administracja „Wiadomości Turystycznych“:

Warszawa, ul. Mokotowska 52, tel. 7-03-84.

*JEDYNIIE STAŁA REGULARNA LEKTURA  
„ECHA OBCOJĘZYCZNEGO“ PROWADZI DO  
CELU — GRUNTOWNEGO OPANOWANIA  
OBCEGO JĘZYKA.*

*Rewelacyjna zniżka ceny!!!*

**Nauka jęz. francuskiego i angielskiego  
przy pomocy płyt gramofonowych systemu**

# „PHONOGLOTTE”

dostępna dla wszystkich!

**20 płyt=40 lekcyj=100 godzin=4000 wyrazów.**

**Cena kompletu wraz z podręcznikiem—60 złotych.**

Dzisiejsza technika nauczania języków obcych uczyniła tak wielkie postępy, że każdy, przy odrobinie dobrej woli i nieznacznym wysiłku, w kilka miesięcy może zdobyć tę nieodzowną w dzisiejszych czasach wiedzę.

Niema pod tym względem ludzi zbyt starych lub zbyt młodych. Każdy, kto umie posługiwać się książką i słuchem, jest odpowiednim uczniem.

Nie wszyscy może wiedzą, że obecnie można się uczyć języka obcego bez nauczyciela, u siebie w domu, przy pomocy płyt gramofonowych.

Istnieje wiele zagranicznych metod nauczania języków z płyt, żadna jednak nie odpowiada wymaganiom i właściwościom ucznia, którego ojczystym językiem jest polski.

Ale niedomagania te usunięto. Oto powstała specjalna metoda „PHONOGLOTTE”, opracowana dla Polaków, uwzględniająca przede wszystkim stopniowanie trudności językowych. Dotychczas ukazały się: kurs języka francuskiego w opracowaniu prof. Ból. Kielskiego (recytatorami tekstów na płytach są profesorzy Instytutu Francuskiego w Warszawie) oraz kurs języka angielskiego w opracowaniu grona profesorów Instytutu Ansona (recyt. prof. D. A. Sykes).

20 płyt dwustronnych obejmuje całość kursu językowego francuskiego lub angielskiego i zupełnie wystarcza do nabycia wprawy we władaniu powyższymi językami. Całkowity kurs stanowi 40 lekcyj.

Nauka jest łatwa i przyjemna. Wystarczy nałożyć płytę na aparat, uruchomić go, uważnie słuchać brzmienia wyrazów danego języka, a jednocześnie, mając na stronie podręcznika ten sam tekst lekcji przed oczyma, głośno powtarzać słyszane zdania. Obrazki przy tekście objaśniają dostatecznie treść zdań. W razie wątpliwości — jedno spojrzenie do słowniczka lekcyjnego wyjaśnia właściwe znaczenie wyrazów. Lekcje powtarzamy dowolną ilość razy, aż do zupełnego jej opanowania, wzrokowego i pamięciowego. Każdą lekcję należy powtórzyć piśmiennie, aby utrwalić nabyte wiadomości.

Po 3-ch miesiącach posiadamy w mowie i piśmie obcy język.

Istotnie, na dobre opanowanie języka francuskiego lub angielskiego przy pomocy metody „PHONOGLOTTE” wystarczy 100 godzin nauki, a więc 3 — 4 miesiące. Wysiłek to rzeczywiście niewielki, a korzyść wprost nieoceniona.

To też nieocenione usługi oddaje metoda „PHONOGLOTTE”:

nauczycielom języków obcych — jako uzupełnienie metody nauczania, a często jako środek do własnych studjów ortofonicznych,

uczniom — do powtarzania, uzupełniania i pogłębiania nauki szkolnej,

samoukom — do samodzielnego studjowania języków według wskazówek dodanych do podręcznika, znającym język — do poprawienia akcentu.

Kupcom, przemysłowcom, bankowcom, adwokatom, lekarzom, wojskowym, urzędnikom, buchalterom i t. d. — dla których posiadanie obcego języka jest nieodzownie potrzebne — „PHONOGLOTTE” ułatwia porozumiewanie się z zagranicą, zwiększa zarobki, wzmacnia pozycję życiową, przyczynia się do awansów.

Aby umożliwić wszystkim korzystanie z tak doskonałego sposobu nauki języków, wytwórnia płyt „PHONOGLOTTE” obniżyła bardzo wydatnie cenę: komplet płyt „PHONOGLOTTE” do nauki języka francuskiego lub angielskiego, wraz z podręcznikiem i słownikiem wynosi obecnie tylko 60 złotych (gotówką).

Na prowincję komplety „PHONOGLOTTE” wysyłane będą za pobraniem pocztowym, w Warszawie — płatność przy dostarczeniu płyt.

Płyty nadają się do każdego gramofonu, kto zaś go nie posiada, może go nabyć również po ulgowej cenie, podanej w poniższym kuponie.

Do Wydawnictwa „Echa Obcojęzycznego”

W Warszawie, ul. Waleców 3.

1. Zamawiam kompletny kurs języka francuskiego — angielskiego syst. „Phonoglotte” wraz z podręcznikiem i słownikiem za 60 zł. przy wpłacie jednorazowej.
2. Zamawiam aparat gramofonowy 1-sprężynowy za cenę 85 zł.
3. Zamawiam aparat gramofonowy 2-sprężynowy za cenę 110 zł.

(Niepotrzebne wykreślić).

Imię i nazwisko . . . . .

Dokładny adres . . . . .

(Prosimy pisać wyraźnie i czytelnie).